

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 16 lutego 1935.

Nr. 7

Na Niedzielę Starozapustną.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XX. wiersz 1—16.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugie, stojące na rynku, próżnujące i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej! A co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugie stojące i rzekł im: Co tu stoicie, cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najał. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniemali, żeby więcej wziąć mieli, ale wzięli i oni po groszu. A wzięwszy, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni jedną godzinę robili; a uczyniłeś je równymi nam, któryśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on, odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynięć krzywdy. Azaś się ze mną za grosz nie zmówił? Weźmij, co twego jest, a idź; chcę też i temu ostatecznemu dać jako też i tobie; czyli mi się nie godzi uczynić, co chcę? Czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Tacy ostateczni będą pierwszymi. Albowiem wiele jest wezwanych, a mało wybranych.

Do czego nas nawołuje dzisiejsza Ewangelja św.?

Cudownie piękną, jasną i pouczającą przypowieść podaje nam Zbawiciel w Ewangelji dzisiejszej. Wystarczy nieco zastanowienia się i uwagi, aby zrozumieć głębokie jej znaczenia. Któż bowiem nie

domyśli się łatwo, że owym gospodarzem, szukającym robotników do winnicy swojej, jest Bóg? Któż nie odgadnie, że owymi robotnikami są ludzie, powołani do służby Bożej, do uprawy swej duszy czyli do pracy nad jej zbawieniem? A ów wieczór dnia, ów rachunek z robotnikami, ów zresztą grosz zapłaty, czyż nie pięknym obrazem końca naszego życia, rachunku przed Bogiem i tej nagrody niebieskiej, jaką nam Bóg pilną pracę opłaci? W tej tedy przypowieści zawiera się najważniejsza prawda religii, tj. prawda, że dlatego stworzeni jesteśmy, dlatego żyjemy na świecie, by przez pilną pracę w służbie Bożej zarobić sobie po śmierci na niebieską zapłatę. Iść do winnicy Pańskiej czyli służyć Bogu statecznie, pracować nad duszy zbawieniem, a pod wieczór życia otrzymać grosz zasłużony — oto główne, jedyne i najwyższe nasze zadanie. Boga się bój, mówi Mędrzec, a strzeż przykazania Jego, bo to jest wszelki człowiek. Tę prawdę przypomina nam ciągle matka nasza, tj. Kościół św., wołając słowa Ewangelji: Marto, Marto, troszczysz się i frasujesz o wiele, a jedno tylko potrzebne! Tę prawdę zresztą wskazują nam własne oczy, które zdają się mówić: Patrzaj, człowiecze, wszystko na świecie znikome. Nie uganiaj się przeto za marą szczęścia ziemskiego, lecz staraj się pozyskać szczęście nieśmiertelne, niebieskie!

A jednak o tej prawdzie często zapominamy! Iluż bowiem chrześcijan, którzy zaniedbali zupełnie swoją sprawę duchową, jak owi robotnicy z przypowieści, stojący przez całe życie z założonymi rękami! O, mój Boże, do kogoż to się dzisiaj nie da zastosować ów wyrzut? Co tu stoicie cały dzień próżnujący?! Niestety, prawie wszyscy zasługujemy na to, bo wszyscy tak żyjemy, jakby nas nic nie czekało poza grobem! Ocućmy się więc raźnie na głos niebieskiego Gospodarza, tj. bierzmy się pilnie do pracy duchowej, do starań o zbawienie, bo zaiste, to jedno tylko człowiekowi potrzebne: „Bogu służyć i duszę swą zbawić“. Cóż może, choćbyś cały świat pozyskał, jeśli duszę swoją utracisz?

Kronika diecezji chełmińskiej na r. 1935.

Jak wynika z najnowszego spisu diecezji na rok 1935, liczba dusz w całej diecezji wynosiła przy końcu r. 1934 — 960.494 (w r. 1933 — 950.390).

Dekanatów liczy diecezja 29 (w r. 1933 — 27), kościołów parafjalnych 231 (229); innych samodzielnych stacyj duszpasterskich (kuracyj) 81 (76); kościołów filjalnych 55 (50); kaplic publicznych i półpublicznych 83 (81); kaplic prywatnych 10 (9).

Kapłanów jest w diecezji 618 (626); z tych na emeryturze znajduje się 23 (21); z tej liczby w domu księży emerytów w Zamartem 6.

Poza granicami diecezji znajduje się 17 księży. W ciągu r. 1934 zmarło księży 9 (8).

Zakonników (i członków zgromadzeń religijnych) było w diecezji w r. 1934 — 31 (29), zakonnic (siostr miłosierdzia) 699 (631).

Seminarjum Duchowne liczy w pięciu kursach 181 kleryków, a mianowicie na kursie I — 36 (34); na II — 33 (41); na III — 40 (40); na IV — 35 (39); na V — 37 (31).

Gimnazjum Biskupie „Collegium Marianum” liczy 209 uczniów (230).

Najstarszym kapłanem diecezji jest **ks. prałat Wojciech Klatt**, proboszcz lidzbarski, który 22 kwietnia rb. ukończy 84 rok życia; a 12 lipca 61 rok kapłaństwa. Drugim wedle wieku jest **ks. kan. Zenon Włoszczyński**, proboszcz lubiewski, który 14 grudnia ukończy 84 rok życia, a 7 czerwca 56 rok kapłaństwa. Pochodzący z naszej diecezji, ale mieszkający stale jako emeryt w Sopocie, **ks. Aleksander Jabłoński**, ukończy w bież. roku 88 rok życia.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzić będą: 27 marca: **ks. Stanisław Niklas**, emeryt w Gniewie; **21 czerwca ks. Ludwik Wollenberg**, prob. w Pol. Brzoziu; 25 lipca: **ks. Jan Cichocki**, prob. w Grabowie Starem; **ks. Feliks Dobbek**, prob. w Szwarcenowie; **ks. Leon Kasyna**, prob. w Lubawie.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będą: 13 marca rb. **ks.ks.**: Antoni Brocki, prob. w Okoninie; Józef Czapiewski, prob. w Swornegaciach; Walerjan Drażkowski, prob. w Wielkiem Czystem; Franciszek Drzymalski, prob. w Rytlu; **Bolesław Gordon**, kuratus w Grabowie; Leon Heyke, profesor w Kościerzynie; Bronisław Makowski, prob. w Polskich Łopatkach; Paweł Marchlewski, prob. w Łążyńcu; Franciszek Mitrega, prob. w Papowie Toruńskim.

Redakcja składa wszystkim czcig. **ks.ks.** Jubilatów życzenia, by Pan Bóg użyzył Im jeszcze długich lat pracy dla Jego chwały i dobra dusz ludzkich.

Trzynasta rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI.

Dnia 12 lutego minęło lat 13 od uroczystej koronacji Ojca św. Piusa XI. Jak już zaznaczyliśmy, obecnie nam łaskawie panujący Ojciec św. jest mężem nieścisłe opatrnościowym.

Już w 1922 r. było jasne, że na Stolicy Piotrowej zasiadł mąż niepospolitej wiedzy, znakomity historyk, kapłan według serca Bożego, opiekun nauk, twórca i odnowiciel wielkich instytucyj naukowych, przyjaciel i mecenas teologów, historyków, prawników i archeologów. W perspektywie 13-tu lat wyłania się nam wielka dziejowa postać Ojca świętego.

Ponieważ zaś pierwszym obowiązkiem posłannictwa apostołskiego jest troska o rozszerzenie w duszach panowania Chrystusowego Kościoła, z jednej strony przez pozyskanie dlań dusz nowych, z drugiej — przez ugruntowywanie w duszach już zdobytej

nauki Chrystusowej, więc Pius XI jest przede wszystkim Papieżem Misyj i Papieżem Akcji Katolickiej.

Dla rozkrzewienia wiary Chrystusowej zarządza tworzenie zastępów duchowieństwa krajowego. W r. 1926 konsekruje Pius XI pierwszych sześciu biskupów chińskich, w roku następnym — pierwszego biskupa-Japończyka, nieco później pierwszego biskupa obrządku etjopskiego, wreszcie w r. 1933 — pierwszego biskupa anamickiego. Akcja, w ten sposób podjęta, daje niezwykle rezultaty. Już w r. 1931 jedna archidiecezja, 9 wikariatów i 5 prefektur apostołskich znajduje się w administracji wyłącznie duchowieństwa krajowego. W tym samym czasie istnieje już w Azji 2265 seminarjów większych, 420 takich samych seminarjów w Afryce, 125 w Ameryce i 25 na wyspach oceanji, przyczem nadmienić wypada, że poziom nauki w tych seminarjach stale się podnosi, by dorównać europejskim.

Próżne jednak byłoby największe nawet powodzenie bohater-skich misjonarzy, pozyskujących kosztem wielu poświęceń i nad-ludzkich nieraz wysiłków coraz liczniejsze dusze dla Kościoła, gdyby jednocześnie nie ugruntowywano na nauce Chrystusowej całego życia, zarówno jednostki, jak i całych społeczeństw.

To zadanie ma spełnić Akcja Katolicka.

Rocznica ta łączy się z drugim jeszcze pamiętnym wydarze-niem w historii Kościoła katolickiego. Dnia 11 lutego 1929 r. na mocy ugody, zawartej między Kwirynałem (rządem włoskim), a Watykanem nastąpiło wznowienie Państwa Kościelnego, jako państwa suwerennego, chociaż w minjaturowych granicach.

Wiadomość tę przyjęli wówczas z uczuciem wielkiej radości i ulgi katolicy całego świata. Niewola dobrowolna papieży, wię-zniów Watykanu, dobiegła nareszcie kresu i przykry konflikt między Watykanem a Kwirynałem został szczęśliwie zlikwidowany.

I trzeba było dopiero, aby po pół wieku zgórą, na rządzą-cych stanowiskach obu ignorujących się dotąd wzajemnie potęg, stanęło dwóch wielkich mężów, Mussolini i Pius XI, których gen-jalne umysły i niezłomna wola doprowadziły nareszcie do po-jednania.

Dzisiaj, z perspektywy sześciu lat widzimy jasno, że ten pa-miętny akt pojednania między rządem włoskim i Stolicą Aposto-lską stanowi wypadek dziejowej doniosłości.

Specjalnie czci i wielbi Piusa XI Naród Polski. Z Polską bowiem Ojciec Święty związany jest serdecznymi węzłami przy-jaźni i Jego serce ojcowskie żywi dla nas najszczerze uczucia miłości i życzliwości.

Nawrócenie wybitnego uczonego amerykańskiego.

Znany botanik amerykański, Ivar Tidestrom, przyjęty został ostatnio na łono Kościoła katolickiego. Ivar Tidestrom, profesor katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, od przeszło 30 lat jest członkiem rady ministerstwa rolnictwa przy rządzie Stanów Zjedn.